

# Przeglądy i komentarze

## SPRAWA PRZEZWYCIEŻENIA PODZIAŁU EUROPY W POLITYCE ZAGRANICZNEJ RFN I POLSKI W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Druga połowa lat osiemdziesiątych charakteryzuje się nową jakościowo sytuacją polityczną w stosunkach między państwami europejskimi, a szerzej w stosunkach Wschód — Zachód. Przybiera na sile proces określany jako drugi etap odprężenia. Jednym z jego przejawów jest natężenie dyskusji wśród państw socjalistycznych i kapitalistycznych o potrzebie przewycięzenia podziału Europy.

Koncepcje dotyczące przewycięzenia powstałego w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej podziału Europy (od Atlantyku po Ural) pojawiały się na Wschodzie i Zachodzie już w dekadach minionych<sup>1</sup>. Nie eksponowano ich jednak z takim natężeniem i nie miały one takich szans na realizację jak obecnie. Również w polityce zagranicznej państw socjalistycznych sprawa jedności Europy stawiana jest w ostatnich latach z większym zdecydowaniem niż w okresach wcześniejszych. Przedstawiciele rządu polskiego mówią o konieczności „europeizacji Europy”<sup>2</sup>. W myśli politycznej Związku Radzieckiego eksponowana jest formuła „wspólnego europejskiego domu”<sup>3</sup>. Natomiast kierownictwo państwowe NRD używa terminu „wspólna odpowiedzialność”<sup>4</sup>. Istotą tych wszystkich sformułowań jest m.in. postulat działania na rzecz przewycięzenia podziału Europy.

U źródeł większego zaangażowania się państw obydwu systemów na rzecz przewycięzenia podziału Europy znajduje się szereg czynników. W tym miejscu wspomnę tylko o dwóch<sup>5</sup>. Pierwszy związany jest z dążeniem państw do tworzenia bardziej stabilnego bezpieczeństwa i nowego ładu międzynarodowego<sup>6</sup>. W tym kontekście należy też widzieć nowe podejście większości państw obszaru KBWE do kategorii bezpieczeństwa we współczesnym świecie. Coraz większe uznanie zdobywa sobie bowiem teza, że bezpieczeństwo narodowe ściśle uzależnione jest od bezpieczeństwa międzynarodowego. Bezpieczeństwo narodowe to bezpieczeń-

<sup>1</sup> Jednym z prekursorów tego typu koncepcji na Zachodzie był Charles de Gaulle. Zob. W. J. Szczepański, *Europa w myśli politycznej de Gaulle'a*. Warszawa 1979; Szerzej na temat stanowiska Polski w tej kwestii zob. W. Malendowski, *Europejskie bezpieczeństwo zbiorowe w polskiej polityce zagranicznej*. Poznań 1983.

<sup>2</sup> Informacja rządu o kierunkach i zadaniach polityki zagranicznej PRL oraz sytuacji międzynarodowej. „Trybuna Ludu” z 19 III 1987.

<sup>3</sup> M. Gorbaczow, *Przebudowa i nowe myślenie. Dla naszego kraju i dla całego świata*. Warszawa 1988, s. 267 i n.

<sup>4</sup> Oświadczenie Ericha Honekera złożone po przyjeździe do RFN w dniu 7 IX 1987 r. Por. „Neues Deutschland” z 8 IX 1987.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. M. Dobroczyński, *Ewolucja europejskiego systemu międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 12/1988.

<sup>6</sup> Szerzej zob. S. Bielen, *Międzynarodowy ład polityczny jako funkcja równowagi sił w stosunkach Wschód—Zachód*. W: *Problemy międzynarodowego ładu pokojowego*. Warszawa 1987, s. 48 i n.



stwo powszechne, wspólne dla wszystkich. Brak bezpieczeństwa dla jednego państwa — to brak bezpieczeństwa dla wszystkich. Uważa się, że zasada ta miałaby największe szanse na realizację w ramach efektywnie działającego globalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Etapem na drodze do jego powstania byłoby regionalne systemy bezpieczeństwa zbiorowego. Proces KBWE stanowi dogodną podstawę ku temu, by Europa stała się pierwszym regionem, gdzie system taki zostałby zbudowany. Elementem niezbędnym do budowy regionalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie musiałoby być przewycięzenie jej podziału. Ponieważ bezpieczeństwo jest niepodzielne, tzn. ma ono swój wymiar w płaszczyźnie politycznej, militarnej, ekonomicznej i humanitarnej, również przewycięzenie podziału Europy musiałoby dokonywać się we wszystkich tych sferach stosunków międzynarodowych.

Drugi czynnik wpływający na intensyfikację w ostatnich latach w państwach europejskich dyskusji wokół sprawy przewycięzenia podziału Europy związany jest z umacniającą się stopniowo w gremiach kierowniczych i opiniotwórczych poszczególnych państw świadomości postępującej współzależności we współczesnym świecie. Współzależność ta jest następstwem powszechności procesów internacjonalizacji różnych sfer życia społecznego i ma ona charakter obiektywny. Jednym z najbardziej istotnych przejawów współzależności międzynarodowych są problemy globalne<sup>7</sup>. Najważniejszym z nich jest wyścig zbrojeń i zagrożenie wojną jądrową. Postępująca w półzależność świata i regionów oraz świadomość tej współzależności, szczególnie silna na naszym kontynencie, wymusza niejako na państwach wzajemną współpracę. Sprzyja tym samym koncepcjom i działaniom na rzecz przewycięzenia podziału Europy.

Dążąc do optymalizacji bezpieczeństwa narodowego Polski<sup>8</sup> należy uwzględnić nowe tendencje w stosunkach międzynarodowych. Szanse realizacji celów polityki zagranicznej państw zależą w dużej mierze od stopnia ich zgodności lub niezgodności z głównymi trendami w stosunkach międzynarodowych. Postęp procesów odprężeniowych upoważnia do wnioskowania, że wzrost tendencji kooperacyjnych w Europie staje się obiektywną i dominującą tendencją perspektywiczną, z ewentualnymi okresowymi zahamowaniami. W tym kontekście należy też rozpatrywać dalszy rozwój stosunków Polski z obu państwami niemieckimi, stosunków NRD — RFN, czy stosunków obu państw niemieckich z państwami trzecimi.

Postęp procesów odprężeniowych w stosunkach Wschód—Zachód, a wśród nich postulaty i działania zmierzające do przewycięzenia podziału Europy, stwarzają szereg nowych szans (np. w wyrównywaniu różnic w standardach gospodarczych, technologicznych i poziomie życia), ale również wyzwają dla polskiej polityki zagranicznej. Wydaje się, że jedne z najpoważniejszych wyznań pojawiają się na kierunku niemieckim. Związane są one głównie z wysuwanymi przez Republikę Federalną Niemiec propozycjami przewycięzenia podziału Europy, wkomponowanymi w ogólnoeuropejski proces o tym samym charakterze a dążeniami wielu polityków zachodniemieckich do ścisłego powiązania tego procesu z postulatami „jedności Niemiec”. Daleko idąca zbieżność werbalna postulowanej przez kierownictwo państwowe Polski i RFN koncepcji przewycięzenia

<sup>7</sup> M. Tabor, *Teoretyczne aspekty współzależności międzynarodowych*. W: *Zmienność i instytucjonalizacja stosunków międzynarodowych*. Pod red. J. Kukułki, Warszawa 1988.

<sup>8</sup> Pod pojęciem bezpieczeństwa narodowego rozumiem brak zagrożenia (element obiektywny) i poczucia zagrożenia (element subiektywny), podstawowych dla danego narodu wartości. Szerzej zob. A. D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 7-8/1984.



podziału Europy nie oznacza takiego samego stopnia zbieżności merytorycznej tych koncepcji. Koncepcja rządu CDU/CSU-FDP, szczególnie jej najbardziej prawicowego skrzydła, nie wpływa na wzrost poczucia bezpieczeństwa Polski i wielu innych państw europejskich.

## 2. ZARYS KONCEPCJI PRZEZWYCIEŻENIA UDZIAŁU EUROPY W POLITYCE ZAGRANICZNEJ RFN

Postulat „przewyciężenia podziału Europy” czy „jedności Europy” występował w polityce zagranicznej RFN od chwili powstania tego państwa, mając swoje odniesienia w historii Niemiec. Należy mieć bowiem na uwadze, że idee „zjednoczonej Europy” występowały zarówno w polityce Rzeszy niemieckiej do 1918 r., jak i w polityce kolejnych rządów niemieckich dwudziestolecia międzywojennego. Koncepcje te pełniły funkcję instrumentalną; służyły realizacji niemieckich interesów i dążeń mocarstwowych i hegemonistycznych. Swoje niechlubne uchronowanie znalazły w polityce III Rzeszy<sup>9</sup>.

Główne ugrupowania polityczne RFN nadawały postulatowi jedności Europy różne treści w poszczególnych okresach tego państwa. Zmiany występowały również w politycznym rozumieniu obszaru Europy. Opcje głównych partii politycznych RFN (SPD, FDP jak i CDU/CSU) na rzecz jedności Europy, uotóżsamianej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przez wielu polityków zachodniemieckich tylko z jej zachodnią częścią<sup>10</sup>, wynikała nie tyle z dążenia do wzmocnienia bezpieczeństwa europejskiego ile przede wszystkim z dążenia do zjednoczenia narodowo-państwowego Niemiec. Grupy rządzące RFN nadały rozwiązaniu problemu jedności Niemiec wymiar europejski. Mimo różnic w akcentowaniu czy interpretowaniu niektórych kwestii, twierdziły one zgodnie że zjednoczenie Niemiec może być zrealizowane tylko wtedy, gdy Europa przewycięży dotychczasowy podział na dwa przeciwstawne ugrupowania i wytworzy się jednolity system organizacji ekonomicznej i politycznej. Eksponowano tezę o ścisłym związku między bezpieczeństwem Europy a przewyciężeniem podziału Niemiec<sup>11</sup>. Tak rozumiana europeizacja polityki niemieckiej RFN była stałym elementem polityki zagranicznej kolejnych gabinetów w Bonn. Istotne różnice zachodziły natomiast, co było szczególnie widoczne od drugiej połowy lat sześćdziesiątych, w interpretacji dokonywanej przez poszczególne partie polityczne RFN sposobu dochodzenia do jedności europejskiej i metod przewyciężenia podziału Niemiec<sup>12</sup>. W tym miejscu należy nadmienić, że w zależności od tego, jaki zasięg polityczny nadawano w zachodniemieckiej myśli politycznej pojęciu „Europa” (obszar od Atlantyku do Łaby, od Atlantyku do Bugu czy od Atlantyku po Ural), różny też zasięg i adresatów miała koncepcja europeizacji polityki Niemieckiej RFN, czy inaczej: koncepcja europeizacji problemu niemieckiego rozumianego przede wszystkim jako problem podziału Niemiec.

<sup>9</sup> Zob. A. W. Walczak, *Zjednoczenie Niemiec za europejską fasadą (1933 - 1945; 1945 - 1949; 1949 - 1985)*. „Przegląd Zachodni” nr 5 - 6/1986.

<sup>10</sup> Szerzej zob. P. Landau, *Spór o jedność polityczną Europy Zachodniej*. Warszawa 1976.

<sup>11</sup> Dla ścisłości należy przypomnieć, że również przedstawiciele rządu polskiego eksponowali w pierwszych latach po powstaniu dwóch państw niemieckich tezę o dysfunkcjonalnym wpływie podziału Niemiec na bezpieczeństwo europejskie. Zob. M. Stolarczyk, *Stanowisko Polski wobec kwestii zjednoczenia dwóch państw niemieckich w latach 1943 - 1982*. „Zeszyty Niemcoznawcze PISM” nr 4/1988.

<sup>12</sup> M. Tomala, *Partie polityczne Bundestagu wobec „problemu niemieckiego”*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 6/1981.



Do czasu powstania koalicji rządowej *SPD-FDP* (1969) w doktrynie i praktyce państwowej RFN dominowała chadecka koncepcja przewyciężenia podziału Europy i jedności państwowo-narodowej Niemiec. W myśl założeń kanclerza Konrada Adenauera RFN przy pomocy Zachodu miała doprowadzić do zjednoczenia Niemiec przez powstrzymanie i odepchnięcie komunizmu oraz objęcie europejskich państw socjalistycznych (bez Związku Radzieckiego) systemem zachodniej demokracji parlamentarnej. Ofensywa Zachodu, której siłę Adenauer uzależniał m.in. od postępów integracji w tej grupie państw, miała być główną siłą motoryczną „uwolnienia drogą pokojową nie tylko radzieckiej strefy (tj. NRD — M. S.), lecz także całej zniewolonej Europy na wschód od żelaznej kurtyny”<sup>13</sup>. W koncepcji tej zjednoczenie Niemiec traktowano jako niezbędny element bezpieczeństwa i jedności Europy, opartej na włączeniu się wszystkich państw europejskich do systemu „wolnościowego”, jednakże bez Związku Radzieckiego<sup>14</sup>. Etapem na tej drodze miało być zjednoczenie Niemiec w ramach „Europy atlantyckiej”<sup>15</sup>. Wychodząc z tych założeń, kolejne rządy chadeckie nie uznawały zachodniej granicy Polski, zmierzały do aneksji NRD, odrzucały propozycje państw socjalistycznych normalizacji stosunków. U podstaw tej polityki znajdowała się zwarta, polityczno-prawna doktryna państwowa o „prawnym istnieniu Rzeszy Niemieckiej w granicach z 31 grudnia 1937 r.” i roszczenie Bonn do wyłącznej reprezentacji Niemców w stosunkach międzynarodowych.

Postępy odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód w drugiej połowie lat sześćdziesiątych sprawiły, że wiosną 1967 r. w oficjalnej terminologii politycznej rządu „wielkiej koalicji” (1966-1969) pojawiła się koncepcja *Friedensordnung* (ład pokojowy). Termin ten używany był już od pewnego czasu przez polityków *SPD* i *FDP*. Koncepcja *Friedensordnung* traktowana była jako alternatywa dla koncepcji państw socjalistycznych tworzenia i umacniania podstaw europejskiego ładu pokojowego opartego o istniejący porządek terytorialno-polityczny w Europie<sup>16</sup>.

Bońska koncepcja „ładu pokojowego”, traktowana jako wkład RFN w proces odprężenia międzynarodowego, odzwierciedla zmianę podstawowej formuły RFN w sprawie zjednoczenia Niemiec. W miejsce poprzednio głoszonej zasady „najpierw zjednoczenia Niemiec — później odprężenie i bezpieczeństwo” zaakceptowano tezę, deklarowaną wówczas również przez państwa socjalistyczne, iż przewyciężenie podziału Niemiec jest możliwe jedynie na drodze długotrwałego procesu odprężenia europejskiego. Przedstawiciele kierownictwa państwowego RFN akcentowali w drugiej połowie lat sześćdziesiątych, że obie sprawy — odprężenie i zjednoczenie Niemiec — muszą się ze sobą wiązać i być wzajemnie zsynchronizowane. Podkreślano, iż podział Niemiec można przewyciężyć jedynie wówczas, gdy uda się pokonać istniejący podział Europy. Według zamierzeń Bonn, postępy na drodze odprężenia i przewyciężenia podziału Europy miały się dokonać m.in. poprzez stopniową zmianę terytorialnego *status quo* w Europie. Od zlikwidowania podziału Niemiec uzależniono w ogóle trwałość i sprawiedliwość „ładu pokojowego”. Główne zagrożenie dla pokoju na kontynencie europejskim

<sup>13</sup> Cyt. za: W. Markiewicz, *Spoleczeństwo i socjologia w Niemieckiej Republice Federalnej*. Poznań 1966, s. 289.

<sup>14</sup> Zob. *Polityka wschodnia NRF* (Dokumenty i materiały). Oprac. M. Tomala. Warszawa 1958.

<sup>15</sup> Szerzej zob. P. Landau, *Spór o jedność...*

<sup>16</sup> J. Sułek, *Bońska koncepcja „ładu pokojowego” w Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 1/1968, ss. 72-73.



widziano nadal w faktie rozbitcia Niemiec<sup>17</sup>. Podobne założenia przyświecały koncepcji tzw. wielkiej Europy, mającej sięgać nie po Ural, lecz po Bug i Morze Czarne<sup>18</sup>.

Powstanie rządu koalicyjnego SPD/FDP jesienią 1969 r. zapoczątkowało nowy rozdział w polityce zagranicznej RFN w sprawie przewyciężenia podziału Europy i jedności Niemiec. U jego podstaw legło przekonanie, wyrażane już przez przedstawicieli SPD w rządzie „wielkiej koalicji” (1966-1969), że przybliżenie się do strategicznego celu, czyli do zjednoczenia Niemiec, jest możliwe tylko w warunkach odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód, w procesie stopniowego przewyciężania podziału Europy. Przedstawiciele kolejnych rządów socjalliberalnych, sprawujących władzę w Bonn w latach 1969-1982, nie eksponowali w takim stopniu jak poprzednie gabinety w stosunkach z innymi państwami zjednoczeniowego celu RFN<sup>19</sup>. Cel ten stawiany był przede wszystkim w sferze wewnętrznej, głównie w formie rewizjonistycznych konstrukcji prawnych (np. orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 31 lipca 1973 r. i z 7 lipca 1975 r. o ciągłości Rzeszy i jedności Niemiec). Kwestie dotyczące realizacji postulatu zjednoczenia państwowego odsunięte zostały na dalszy plan. Priorytety uzyskały problemy jedności narodu<sup>20</sup>. W sferze stosunków międzynarodowych rząd koalicyjny SPD/FDP uznał prymat odprężenia w stosunkach Wschód — Zachód nad zjednoczeniem.

Rząd SPD/FDP odstąpił od ścisłego uzależniania i wiązania sprawy przewyciężenia a podziału Europy i zjednoczenia państwowego Niemiec. W przeciwieństwie też do rządów chadeckich nie ograniczał już zasięgu geograficznego Europy i nie wyłączał z procesu zmierzającego do jej przewyciężenia Związku Radzieckiego. Jednakże strategiczny cel zjednoczeniowy RFN nie uległ zmianie, wkomponowany został tylko w nową sytuację międzynarodową. By zapobiec procesowi oddalania się Niemców w obu państwach niemieckich, kierownictwo państwowe RFN postulowało „czasowe uznanie” terytorialnego *status quo* w Europie, by następnie w toku historycznego procesu normalizacyjnego móc go przewyciężyć (tzw. zasada *modus vivendi*). RFN włączyła się w ogólnoeuropejski proces odprężenia przede wszystkim w tym jednym celu, by oddziaływać w kierunku powstania takiego pokoju w Europie, w którym naród niemiecki „w swobodnym samostanowieniu dopełni jedności i wolności Niemiec”<sup>21</sup>. W tym aspekcie postępy w odprężeniu i związane z tym proces przewyciężenia podziału Europy, pokój i bezpieczeństwo europejskie stanowiły w tej strategii nie tyle cel sam w sobie, ile miały charakter instrumentalny<sup>22</sup>. Wypracowana przez Eгона Bahra jeszcze w latach sześćdziesiątych taktyka „przemian przez zbliżenie” (*Wandel durch Annäherung*) dotyczyć miała wszystkich dziedzin stosunków z państwami socjalisty-

<sup>17</sup> Tamże, *Bońska koncepcja „ładu pokojowego” w Europie*. Wybór dokumentów ze wstępem. Oprac. J. Sulek. Warszawa 1968.

<sup>18</sup> P. Landau, *Spór o jedność...*, s. 181 i n.; E. K. Nowak, *Strausowski wariant polityki zagranicznej RFN*. Warszawa 1978.

<sup>19</sup> Nie znaczy to jednak, że kwestii tej w ogóle nie podnosili. Przykładem może być tzw. list o jedności niemieckiej z 12.VIII.1970 r. Zob. E. Cziomer, *Determinanty i główne problemy polityki wschodniej RFN*. Warszawa 1981, s. 89 i n.

<sup>20</sup> Zob. A. W. Walczak, „Deutschlandfragen” w polityce rządu RFN 1969-1980. W: *Naród w ideologii i polityce RFN. Zbiór studiów*. Pod red. J. Marczewskiego. Poznań 1986.

<sup>21</sup> Zob. H. Wuttke, *RFN i NRD wobec problemu niemieckiego (1949-1982)*. Warszawa 1987.

<sup>22</sup> Z. Łempiński, *Zagadnienia jedności Niemiec w założeniach programowych i polityce politycznej SPD w latach siedemdziesiątych*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” nr 5/1987.



czynnymi, ale główny efekt miała ona przynieść na odcinku stosunków RFN — NRD. Faktem też jest, że taktyka ta doprowadziła w wielu dziedzinach stosunków wzajemnych do zahamowania procesu oddalania się od siebie społeczeństw obu państw niemieckich.

Dla tematu naszych rozważań istotne jest, że *Deutschlandpolitik* rządu SPD/FDP, wyrażając strategiczny cel przewyciężenia podziału Niemiec, zakładała, że jest on możliwy do zrealizowania wyłącznie w ramach nowego europejskiego ładu pokojowego, odmiennego od istniejącego terytorialno-politycznego *status quo*. W tym miejscu koncepcja ta różniła się w sposób zasadniczy od lansowanej przez Polskę i pozostałe państwa Układu Warszawskiego koncepcji ładu pokojowego w Europie, opartego o utrwalenie istniejącego porządku terytorialno-politycznego. W myśl koncepcji kierownictwa SPD/FDP, zbudowanie nowego europejskiego ładu pokojowego miały poprzedzać zmiany wewnątrz państw kapitalistycznych, ale przede wszystkim zmiany w strukturze władzy i polityce zagranicznej państw socjalistycznych, zgodnie z postulatami „demokratycznego socjalizmu”<sup>23</sup>. Przyjmowano jednakże, co wyraźnie różniło stanowisko socjaldemokratów od partii chadeckich, że zmiany w systemie istniejącym w NRD i w państwach Europy Wschodniej będą wprowadzone stopniowo i odgórnie, za pośrednictwem, a nie wbrew partii sprawującej władzę. „Nacisk ze strony społeczeństwa miał stanowić ważny element zmian, pod warunkiem iż nie prowadzi do opozycji pozapartyjnej, ale równie ważna była stabilizacja systemów wschodnioeuropejskich, zwiększająca swobodę działania ekip rządzących”<sup>24</sup>. Potwierdziła się więc i w tym przypadku teza, że przedstawiciele poszczególnych nurtów politycznych (socjaldemokracji, chadecji, komunistów), mówiąc o przewyciężaniu podziału Europy kierują się własną wizją ideologiczną w konkretyzowaniu zasad, na których opierałby się proces jednoczenia Europy.

### 3. STANOWISKO RZĄDU CDU/CSU-FDP W SPRAWIE PRZEWYCIEŻENIA PODZIAŁU EUROPY

Z chwilą przejścia władzy w Bonn przez koalicję partii CDU/CSU-FDP (1982) w wielu kwestiach powróciła ona do występującego od dawna w zachodniemieckiej myśli politycznej konserwatywnego wariantu polityki zagranicznej<sup>25</sup>. Jednym z tego przejawów jest eksponowanie przez wielu członków rządu zachodniemieckiego tezy, że bez przewyciężenia podziału Niemiec (różnie rozumianego) nie będzie stabilnej sytuacji w Europie. Rząd kanclerza Helmuta Kohla, kontynuując w zasadzie politykę rządów socjaldemokratycznych prymatu odprężenia nad zjednoczeniem, powrócił na pozycje adenauerowskie — głównie w kwestii utrzymania *incontum* między zjednoczeniem Niemiec a trwałym pokojem. Nastąpił powrót do traktowania problemu niemieckiego jako kwestii ogólnoeuropejskiej, której rozwiązanie ma leżeć nie tylko w interesie Niemców, ale wszystkich państw i narodów europejskich. Wielu czołowych polityków chadeckich

<sup>23</sup> P. Dobrowolski, *Zachodniemiecka myśl polityczna a pokojowe współistnienie i odprężenie*. Warszawa—Kraków 1980, s. 195 i n.

<sup>24</sup> Z. Mazur, *Zmiany w polityce zagranicznej*. W: *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej (1969-1982)*. Pod red. A. Czublińskiego i L. Janickiego. Poznań 1985, s. 253.

<sup>25</sup> Zob. W. Korzycki, *Chadecka koncepcja Deutschlandpolitik*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 6/1986; W. M. Góralski, *Kształtowanie się konserwatywnego wariantu polityki wschodniej RFN (1982-1984)*. *Przegląd Stosunków Międzynarodowych* nr 2-3/1985.



traktuje podział Niemiec jako przyczynę napięć w Europie, choć w kierownictwie partii chadeckich formułowane są również poglądy odmienne. Występująca na tym tle polaryzacja stanowisk jest szczególnie widoczna w drugiej połowie lat osiemdziesiątych.

W okresie rządów koalicji chadecko-liberalnej w polityce zagranicznej RFN nastąpił też renesans konserwatywnej wersji koncepcji „europejskiego ładu pokojowego”, zakładającej bezpośredni związek między rozwiązaniem problemu niemieckiego a przewyciężeniem podziału Europy, przez który rozumie się systemowe odrębności między Wschodem a Zachodem. Trwałe bezpieczeństwo Europy wiązane jest ściśle przez polityków chadeckich z przewyciężeniem jej podziału, a tego — jak twierdzą — nie można osiągnąć bez przewyciężenia podziału Niemiec<sup>26</sup>. Kierownictwo państwowe RFN podejmuje szereg działań skierowanych na swoich sojuszników, ale również na ZSRR i pozostałe państwa socjalistyczne<sup>27</sup>, celem pozyskania ich dla tej tezy. Stosunkowo ogólnikowo formułowana koncepcja europejskiego ładu pokojowego ma nadać zachodniemieckim aspiracjom jednościowym wymiar ogólnoeuropejski, spowodować ponowne zainteresowanie Europejczyków sprawami niemieckimi. Jest to tym bardziej godne uwagi, że — jak już wspomniano — lansowanie tej koncepcji zbiega się w czasie z narastającą na Wschodzie i Zachodzie Europy tendencją do akcentowania jedności Europy i potrzebą przewyciężania jej podziału. Po raz kolejny więc w historii RFN mamy do czynienia z próbą wprowadzenia celów strategicznych tego państwa na nowe procesy stosunków międzynarodowych. Jednym z następstw tego przystosowania jest przesunięcie priorytetów w dotychczasowej polityce zjednoczeniowej z kwestii narodowej na ideologiczną<sup>28</sup>. Istotny wpływ na takie rozłożenie akcentów miał wzrost napięcia w stosunkach Wschód — Zachód w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych oraz narastanie zjawisk kryzysowych w wielu państwach socjalistycznych.

W konserwatywnym nurcie zachodniemieckiej myśli politycznej ocenia się, że duże szanse na akceptację sojuszników RFN mają próby włączenia problemu niemieckiego do centralnych problemów bezpieczeństwa europejskiego poprzez eksponowanie jego aspektu ideologicznego. Płaszczyzna ideologiczna jest jedną z najważniejszych, na której członkowie rządu kanclerza Kohla starają się wykazać zbieżność celów strategicznych RFN w problemie niemieckim z interesami pozostałych państw europejskich. Dążąc do wykazania legalizmu swoich działań w sprawie przewyciężenia podziału Niemiec, odwołują się do wartości ideologicznych, takich jak „wolność”, „prawa człowieka”. Eksponują słuszną skądinąd tezę, że jedynie poszanowanie praw człowieka może zagwarantować trwały pokój. A ponieważ uważają, iż w NRD i w pozostałych państwach socjalistycznych prawa człowieka nie są przestrzegane bądź przestrzegane są w niewielkim stopniu, tym samym więc utrzymuje się zagrożenie pokoju w Europie. Trwały ład pokojowy może być bowiem zapewniony tylko w warunkach wolności, a wolność

<sup>26</sup> Zur Lage der Nation im geteilten Deutschland. Bericht der Bundesregierung abgegeben von Bundeskanzler Dr. Helmut Kohl vor dem Deutschen Bundestag am 15 März 1984. Bonn 1984; H. Windelen, *Beiträge zur Deutschlandpolitik*. Bonn 1984, s. 89.

<sup>27</sup> Zob. wystąpienie kanclerza H. Kohla na oficjalnym bankiecie w Moskwie 24 X 1988 r. „Europa Archiv” z 10 XI 1988.

<sup>28</sup> A. Góralski, J. Barcz, *Dylematy polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec 1982-1985*. Warszawa 1985, s. 37; Z. Łempiński, *SPD i CDU/CSU wobec „problemu niemieckiego” w latach osiemdziesiątych*. W: *Stare i nowe elementy w tzw. polityce niemieckiej RFN*. Pod red. R. Buchała. Wrocław—Warszawa—Kraków 1988, s. 60 i n.



— jak podkreślają — jest możliwa tylko w systemie demokracji zachodniej<sup>29</sup>. Pozytywnie ocenia się sięganie przez niektóre państwa Europy Wschodniej do wielu rozwiązań zachodnich w procesie reformowania swoich systemów gospodarczych i politycznych.

Konserwatywna strategia europeizacji problemu niemieckiego opiera się na założeniu, że jest on immanentną częścią ideologiczno-systemowego konfliktu w stosunkach Wschód—Zachód. Przyznaje się w związku z tym, że podział Niemiec jest odbiciem podziału europejskiego, wynikającego z antagonizmu między demokracją wolnościową a systemem socjalistycznym. W tych warunkach zakłada się, że jedność niemiecka może być tylko elementem jedności europejskiej, a działania w obu kierunkach służą obu celom i wzajemnie się uzupełniają<sup>30</sup>. Parlamentarny sekretarz stanu Otfried Hennig powiedział na ten temat, iż

(...) „interes Niemiec i interes Europy pokrywają się, ponieważ zjednoczenie Europy i trwałe europejski ład pokojowy są nie do pomyślenia bez sprawiedliwego i dokonanego w warunkach wolności rozwiązania problemu niemieckiego i dopiero wówczas, kiedy naród niemiecki będzie miał sposobność zadecydowania w swobodnym samostanowieniu o swoim losie, również w Europie zapanuje stan naprawdę trwałego bezpieczeństwa”<sup>31</sup>.

Wielu polityków chadeckich traktuje nadal dwupaństwowość niemiecką jako przyczynę nietrwałości sytuacji politycznej w Europie. Na tej podstawie wnioskuje się, że w interesie bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich leży przewyciężenie podziału Niemiec. Minister federalny w Urzędzie Kanclerskim Wolfgang Schäuble w odczycie wygłoszonym 15 maja 1986 r. w Szwedzkim Instytucie Stosunków Międzynarodowych stwierdził m.in., że „Niemcy podzielone pozostają potencjalnym zarzewiem konfliktu, raczej przeszkadzającym trwałemu i stabilnemu porządkowi pokojowemu niż wspierającym go”<sup>32</sup>. Natomiast minister stanu w federalnym ministerstwie spraw zagranicznych Helmut Schäfer w przemówieniu wygłoszonym na konferencji w Moskwie w dniu 10 września 1988 r. powiedział:

„Podział Niemiec, który jest rzeczą złą już nawet od strony zewnętrznych symboli, stanowi ostatecznie przeszkodę na drodze do trwałego ładu pokojowego w Europie i stanowi również ukryte niebezpieczeństwo dla stabilizacji w Europie”<sup>33</sup>.

Politycy zachodniemieccy widzą ścisły związek między działaniami na rzecz „zwiększenia wolności” w państwach Europy wschodniej a rozwiązaniem problemu niemieckiego<sup>34</sup>. Postępy na drodze przewyciężenia podziału Europy ocenia-

<sup>29</sup> Europa und die deutsche Frage. Vortrag von Staatssekretär Dr. Hennig in Bad Neuenahr am 21. Mai 1987. „Bulletin des Presse- und Informationsamtes der Bundesregierung” (dalej „Bulletin...”) z 27 V 1987, ss. 429-433; Bericht der Bundesregierung zur Lage der Nation im geteilten Deutschland. Erklärung der Bundesregierung vor dem Deutschen Bundestag. „Bulletin...” z 16 X 1987, ss. 909-916.

<sup>30</sup> Z. Lempiański, RFN wobec problemów ludnościowych w stosunkach z Polską (1970-1985). Katowice 1987. s. 260 i n.; Bericht der Bundesregierung zur Lage der Nation im geteilten Deutschland. Erklärung der Bundesregierung vor dem Deutschen Bundestag. „Bulletin...” z 2 XII 1988, ss. 1501-1508.

<sup>31</sup> Europa und die deutsche Frage..., s. 433.

<sup>32</sup> W. Schäuble, Die deutsche Frage im europäischen und weltpolitischen Rahmen. „Europa Archiv” nr 12/1986, s. 344.

<sup>33</sup> Politische Rahmenbedingungen für die Zukunft Europas. Rede von Staatsminister Schäfer in Moskau am 10. September 1988. „Bulletin...” z 14 IX 1988, s. 1041.

<sup>34</sup> Europäische Integration und deutsche Einheit. Erklärung von Bundesminister Dr. Wilms in Brüssel am. 6. Juni 1988. „Bulletin...” z 8 VI 1988, ss. 726-728.



ją przez pryzmat poszanowania praw człowieka, w ich interpretacji przez ideologię chadecką, a problem niemiecki widzą w kategoriach nie rozwiązanego problemu praw człowieka. Stąd też m.in. politycy chadeccy podejmują bardzo często w swoich wystąpieniach temat praw człowieka w państwach socjalistycznych. Wychodzą bowiem z założenia, że narody „wolnej Europy” nie będą przeciwne jedności Niemiec. Nie jest to teza nowa, występuje ona bowiem w myśli politycznej zachodniemieckiej chadecji od pierwszych lat powojennych. Wspomniany już Otfried Hennig powiedział na ten temat:

„(...) mniejsza niewola w Związku Radzieckim, w Polsce i Czechosłowacji oznacza na dłuższą metę także mniejszą niewolę w NRD. Tu rysuje się droga, na której Niemcy mogliby się zbliżyć do rozwiązania swojego problemu narodowego, do chwili, kiedy pewnego dnia wszyscy Niemcy będą mogli w warunkach swobodnego samostanowienia zdecydować o swoim losie”<sup>35</sup>.

Przez formułę „prawo do swobodnego samostanowienia” przedstawiciele rządu bońskiego rozumieją niczym nie skrępowaną możliwość opowiedzenia się narodu niemieckiego za konkretną formą konstytucyjno-prawną i ustrojem społeczno-politycznym. Przy czym ani na chwilę nie wątpią, że będzie to forma demokracji parlamentarnej występująca dziś w RFN i państwach Europy Zachodniej<sup>36</sup>. Jednocześnie podkreśla się, że choć w aktualnych uwarunkowaniach międzynarodowych celu tego nie można osiągnąć, to w trudnej do przewidzenia dziś perspektywie czasowej będzie można go zrealizować w ramach europejskiego ładu pokojowego. W koncepcji tej wyraża się ogólne stanowisko grup rządzących w RFN wobec istoty i form przewyciężenia podziału Europy.

W myśli politycznej nurtu konserwatywnego w polityce RFN koncepcja europejskiego ładu pokojowego mogłaby w wersji minimum zostać zrealizowana wówczas, kiedy w NRD doszłoby do przekształceń ustrojowych stosownie do zachodnich koncepcji wartości<sup>37</sup>. Wtedy to, jak się podkreśla, w warunkach wolności będzie możliwe przewyciężenie podziału Niemiec, bowiem wolność uważana jest za jądro kwestii niemieckiej. Jej rozwiązanie zaś stanowiłoby główne ogniwo na drodze przewyciężenia podziału Europy. Wolność traktowana jest jako warunek jedności, w żadnym wypadku jako jej cena<sup>38</sup> i w rozumieniu korzystania z rozwiązań polityczno-ekonomicznych charakterystycznych dla demokracji parlamentarno-burżuazyjnych. Mówi się przy tym, że „realizacja jedności w warunkach wolności” wymagać będzie długiego okresu, nawet okresu życia całych pokoleń<sup>39</sup>.

Wielu czołowych polityków chadeckich uważa, że „przewyciężenie podziału Niemiec w warunkach wolności” w granicach RFN i NRD będzie zadaniem trudnym, ale perspektywicznie możliwym<sup>40</sup>. Pojawiają się przy tym zapewnienia, że RFN nie zamierza tego czynić wbrew sąsiadom, lecz za ich akceptacją. Akcepta-

<sup>35</sup> Europa und die deutsche Frage..., s. 430.

<sup>36</sup> Referat wygłoszony 19 XI 1988 przez parlamentarnego sekretarza stanu w federalnym ministerstwie stosunków wewnątrzniemieckich O. Henniga w Remscheid. „Bulletin...” z 24 XI 1988.

<sup>37</sup> Przemówienie ministra W. Schäublego wygłoszone 25 II 1989 r. w Akademii Ewangelickiej w Bad Boll. „Bulletin...” z 3 III 1989.

<sup>38</sup> Die Zukunft der deutschen Nation. Rede von Staatssekretär Dr. Hennig in Tecklenburg am 10. Oktober 1987. „Bulletin...” z 14 X 1987, ss. 886 - 890.

<sup>39</sup> Leitlinien und Grundüberzeugungen deutscher Aussenpolitik. Rede des Bundeskanzlers vor der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik am 25. Juni 1986. „Bulletin...” z 1 VII 1986.

<sup>40</sup> Zob. W. Korzycki, *Chadecka koncepcja...*, s. 40.



cji takiej ma służyć uznanie przez rząd federalny nienaruszalności granic i poszanowanie integralności terytorialnej wszystkich państw w Europie w ich obecnych granicach jako podstawowych warunków pokoju<sup>41</sup>. Z tej deklarowanej zasady, nie zawsze zresztą konsekwentnie podtrzymywanej (doktryna o zjednoczeniu Niemiec w granicach z 31 XII 1937), wyklucza się ostatecznie uznanie zachodniej granicy NRD. Respektuje się europejskie terytorialne *status quo*, ale nie w odniesieniu do NRD. Przy tym to respektowanie europejskiego *status quo* jest ograniczone nie tylko przestrzennie, ale i czasowo. Konsekwentnie bowiem podtrzymywana jest w RFN teza, że uznanie aktualnych granic w Europie przez rząd zachodnioniemiecki nie może wiązać przyszłych zjednoczonych Niemiec (konceptja *modus vivendi*). Odnosi się to przede wszystkim do polskiej granicy zachodniej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Pewnym *novum* w stanowisku kierownictwa partyjnego zachodnioniemieckiej chadecji w tej kwestii jest formuła użyta przez wiceprzewodniczącego frakcji CDU/CSU w Bundestagu Volкера Rühle w jego przemówieniu wygłoszonym 6 lutego 1985 r. w Bundestagu o politycznej „sile wiążącej” układu z Polską z 7 grudnia 1970 r., który nie mógłby być ignorowany także przez zjednoczone Niemcy<sup>42</sup>.

W myśl założeń czołowych polityków chadeckich realizacja zachodnioniemieckich koncepcji europejskiego ładu pokojowego (w wersji maksimum, jako docelowa konstrukcja przyszłych stosunków polityczno-społecznych w Europie) miałyby nastąpić wówczas, kiedy „NRD i inne kraje wschodnie staną się państwami demokratycznymi i praworządnymi w zachodnim rozumieniu tego słowa”<sup>43</sup>, a w całej Europie „ustanowione zostanie jednolite rozumienie praw człowieka”<sup>44</sup>. Zwolennicy tej wersji rozwoju wydarzeń na naszym kontynencie stawiają na ewolucyjne zmiany systemów społeczno-politycznych w państwach socjalistycznych. Jednakże efektem tej ewolucji ma być nie ich stabilizacja i pluralizm ustrojowy w Europie, co deklaruje kierownictwo SPD<sup>45</sup>, lecz reaktywowanie rozwiązań kapitalistycznych w państwach Europy Wschodniej i unifikacja ustrojowa państw europejskich. W przeciwieństwie do zachodnioniemieckich socjaldemokratów, chadecja nie proponuje konwergencyjnych przemian systemowych w Europie, jest daleka od stwierdzenia potrzeby reformowania socjalizmu w kierunku „socjalizmu demokratycznego”. Uważa, że celem RFN i jej sojuszników muszą być zmiany systemowe w państwach socjalistycznych przy założeniu powstrzymania się w tym dążeniu od użycia siły. Ponieważ za główną barierę stojącą na przeszkodzie jedności Niemiec uważa się system socjalistyczny, dlatego też każdy krok przyspieszający jego rozkład (ale na drodze ewolucyjnej a nie rewolucyjnej)<sup>46</sup>, widziany jest jako krok do przodu w procesie budowy jedności europejskiej i rozwiązania problemu niemieckiego. Trudności wewnętrzne państw socjalistycznych traktuje się bardzo często w kategoriach przybliżania się do tego celu<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> J. W. Möllemann, *Grundzüge der Aussenpolitik der Bundesrepublik Deutschland*, „Bulletin...” z 10 VI 1986, ss. 549 - 552.

<sup>42</sup> Zob. wywiad z Volkerem Rühle. „Polityka” z 31 XII 1988.

<sup>43</sup> Wywiad sekretarza generalnego CDU H. Geisslera. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 23 V 1987.

<sup>44</sup> W. Schäuble, *Die deutsche Frage...*, s. 345.

<sup>45</sup> Wspólna deklaracja NSPJ i SPD. „Neues Deutschland” z 28 VIII 1987.

<sup>46</sup> Wyrażane są obawy przed zmianami o charakterze rewolucyjnym, które mogłyby wywołać reakcje hamujące cały proces zmian. Zob. przemówienie ministra W. Schäublego wygłoszone 25 II 1989.

<sup>47</sup> Z. Lempiański, *RFN wobec problemów...*, s. 259 i nast.; *Europäische Integration und deutsche Einheit...*



W świetle powyższych rozważań interesujące wydają się być różnice, występujące w ostatnich latach wśród polityków CDU/CSU na tle interpretacji istoty formuły „przewycięzenie podziału Niemiec”. Dla niektórych realizacja tej formuły oznacza „swobodę poruszania się Niemców i utratę przez granice dzielącego ludzi charakteru”<sup>48</sup>. Tak więc nie przesuwanie granic, lecz ich przewyciężanie, przez humanitaryzm i porozumienie ze wszystkimi sąsiadami<sup>49</sup>. Dopuszcza się więc również takie formy rozwiązania kwestii niemieckiej, które wykraczają poza przywrócenie państwa narodowego, koncentrując się na utrzymaniu jedności narodu. Przewyciężenie podziału Europy i Niemiec mogłoby nastąpić bez zmian istniejących granic, ale w sytuacji swobodnego ich przekraczania. Stanowisko to znalazło swój wyraz również w pierwszej wersji tzw. dokumentu Geisslera, przygotowanego na XXXVI zjazd CDU w Wiesbaden (13-15 VI 1988). Głosy te są zbliżone z tymi poglądami występującymi w myśli politycznej zachodnioniemieckiej socjaldemokracji, według których europejski ład pokojowy rozwinię się raczej na bazie podziału Niemiec, niż na bazie przywrócenia jedności (akceptacja podziału państwowego, ale nie narodowego)<sup>50</sup>. Takie rozumienie istoty formuły „przewyciężenie podziału Niemiec” wydaje się być bliskie koncepcjom przewyciężenia podziału Europy zgłaszanym przez państwa socjalistyczne, a w ramach tego — normalizacji stosunków między dwoma państwami niemieckimi.

Dla innej grupy polityków chadeckich realizacja formuły „przewyciężenie podziału Niemiec” oznacza przywrócenie państwowo-terytorialnej jedności Niemiec i to nawet w granicach z 1937 r., choć realistycznie nie określa się, kiedy to nastąpi<sup>51</sup>. Częstym argumentem stosowanym po stronie zachodnioniemieckiej, który ma wzmacniać tezę o realności przywrócenia państwowo-terytorialnej jedności Niemiec, jest stwierdzenie, że żaden układ sił w stosunkach międzynarodowych nie trwa wiecznie a konstelacje międzynarodowe ulegają zmianie<sup>52</sup> oraz, że „na dłuższą metę czas pracuje nie przeciwko Niemcom, lecz dla nich”<sup>53</sup>.

#### 4. STANOWISKO POLSKI W SPRAWIE PRZEWYCIEŻENIA PODZIAŁU EUROPY

Nie można negować tezy, że układy sił w stosunkach międzynarodowych zmieniają się. Stosunki międzynarodowe, tak jak i pozostałe dziedziny stosunków społecznych mają dynamiczny charakter, podlegają procesowi zmian. Również koncepcja bezpieczeństwa realizowana przez Polskę, opierająca się o utrwalenie europejskiego terytorialnego *status quo*, nie jest koncepcją pasywną. Nie zakłada ona bowiem akceptacji dla zamrożenia istniejącego stanu stosunków międzynarodowych w Europie. Żaden układ sił nie jest statyczny, niezmienny. Każde inne podejście do tego zagadnienia byłoby podejściem ahistorycznym.

Przedstawiciele rządu polskiego od wielu już lat opowiadają się za przewyciężeniem podziału Europy, rozumianym przede wszystkim jako rozwiązanie dwóch

<sup>48</sup> Przemówienie prezydenta RFN Richarda von Weizsäckera, „Der Tagespiegel” z 12 VI 1987.

<sup>49</sup> Przemówienie federalnego ministra stosunków wewnątrzniemieckich D. Wilms wygłoszone 25 I 1988 r. w Paryżu, „Bulletin...” z 27 I 1988.

<sup>50</sup> E. Bahr, *Das Gebot staatlicher Einheit und das Ziel Europa im Widerspruch*, „Frankfurter Rundschau” z 13 XII 1983; T. Sommer, *Die Einheit gegen Freiheit tauschen*, „Die Zeit” z 28 VI 1987.

<sup>51</sup> Zob. wypowiedzi Friedricha Zimmermanna, „Rzeczpospolita” z 4 II 1983.

<sup>52</sup> Die Zukunft der deutschen Nation...; Wywiad z ministrem stosunków wewnątrzniemieckich Heinrichem Windelenem, „Deutschland Archiv” nr 6/1985.

<sup>53</sup> Bericht der Bundesregierung zur Lage der Nation im geteilten Deutschland. Erklärung der Bundesregierung vor dem Deutschen Bundestag, „Bulletin...” z 2 XII 1988.



bloków militarnych i stworzenie warunków pokojowej współpracy państw opartej na europejskim systemie bezpieczeństwa zbiorowego<sup>54</sup>. Inicjatywy rozbrojeniowe (np. plan Rapackiego; plan Jaruzelskiego) wskazują na stałe zainteresowanie polskiej dyplomacji sprawą tak rozumianego przewyciężenia podziału Europy. Stopniowo też formuła ta była wzbogacana o nowe treści zarówno w sferze stosunków politycznych, gospodarczych, jak i humanitarnych.

W ostatnich latach wraz z postępami procesów współzależności we współczesnym świecie decydenci polskiej polityki zagranicznej (gremia kierownicze partii rządzących oraz rząd) częściej niż w dekadach minionych podnoszą sprawę jedności Europy czy „europeizacji Europy”. Europeizacji rozumianej jako

„(...) kompleksowego podejścia do spraw naszego kontynentu: umacniania świadomości wspólnego losu. działań przeciw podziałom i usuwanie wszystkiego co jej pogłębia, uwypuklania wspólnych interesów i zagrożeń, niezależnie od istniejących różnic”<sup>55</sup>.

W wysuwanej przez rząd polski koncepcji europeizacji Europy jedności naszego kontynentu nie utożsamia się z jego jednolitością, np. w sferze ustrojowej. Koncepcja ta zakłada jedynie osłabienie podziałów globalnych występujących w Europie, akcentując potrzebę umacniania poczucia wspólnoty losów, wspólnego dziedzictwa kulturowego i konieczności współdziałania we wszystkich płaszczyznach stosunków międzynarodowych, niezależnie od istniejących podziałów i różnorodności<sup>56</sup>. Jest to więc akceptacja jedności w różnorodności. W przeciwieństwie do dominującej w polityce rządu CDU/CSU-FDP tendencji wiążących przewyciężenie podziału Europy z unifikacją ustrojową, polska koncepcja jedności Europy opiera się na ustrojowym zróżnicowaniu państw naszego kontynentu. Przedstawiciele rządu polskiego pokreślają, że eksponowane przez Zachód pojęcie pluralizmu nie może dotyczyć tylko wewnętrznych struktur państw socjalistycznych, ale musi odnosić się także do stosunków międzynarodowych.

Istniejący obecnie system bezpieczeństwa międzynarodowego — oparty na równowadze sił przeciwstawnych bloków z elementami odstraszenia — nie jest czymś trwałym i niezmiennym. Podejmowane są działania zmierzające do tego, by bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe w Europie oprzeć o trwalsze podstawy. Istotną rolę w tym procesie odgrywa radziecka koncepcja nowego sposobu myślenia politycznego i pierwsze przejawy jej praktycznej realizacji.

Polska dawała wielokrotnie aktywny wyraz swoim dążeniom do budowania bardziej stabilnego i bezpieczniejszego ogólnoeuropejskiego ładu pokojowego, powiązanego z uznaniem nieodwracalnego charakteru układu terytorialno-politycznego, jaki wyłonił się w rezultacie konferencji w Jaltcie i Poczdamie oraz powojennego rozwoju politycznego. Realizacja takiego ładu mogłaby nastąpić z chwilą budowy systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Jednakże — jak słusznie podkreśla się w polskiej literaturze politologicznej — skuteczny system bezpieczeństwa zbiorowego w skali globalnej, oparty o ONZ bądź inną specjalną organizację, jest obecnie jedynie atrakcyjnym modelem, możliwym do zrealizowania w odległej perspektywie czasowej. Bardziej realną natomiast wydaje się być propozycja budowy nieformalnego systemu bezpieczeństwa w Europie, którego załączkiem jest pro-

<sup>54</sup> Szerzej zob. W. Malendowski, *Europejskie bezpieczeństwo zbiorowe...*

<sup>55</sup> Informacja rządu o kierunkach...

<sup>56</sup> R. Bryła, A. Kobieracki, *Europeizacja Europy*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 11/1987; B. Rychłowski, *Podstawy bezpieczeństwa Europy*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 2/1987; Wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego na spotkaniu z dziennikarzami „Jabłonna VI” w dniu 1 XII 1986. „Trybuna Ludu” z 4 X 1986.



ces KBWE<sup>57</sup>. Jego podstawą musiałyby być poszanowanie przez wszystkich jego potencjalnych uczestników zasady wspólnego bezpieczeństwa<sup>58</sup>. Z zasady tej wynika szereg dalszych założeń, na których system wspólnego bezpieczeństwa musiałby się opierać. Do najważniejszych należałoby zaliczyć:

- jego realizacja musiałaby dokonywać się stopniowo, bez naruszenia istniejącej równowagi sił, choć w sferze militarnej na coraz to niższym poziomie (tzw. zasada strukturalnej niezdolności do agresji);
- pełna akceptacja przez jego potencjalnych uczestników terytorialnego *status quo* w Europie i ustrojowego zróżnicowania państw;
- rezygnacja z dążeń do narzucenia partnerom własnego modelu życia, zwłaszcza w zakresie rozwiązań ustrojowych, które by były sprzeczne z normami prawnymi i politycznymi stosunków międzynarodowych<sup>59</sup>.

Między rządowymi stanowiskami Polski i RFN, opartymi za przewyższeniem podziału Europy i budową ogólnoeuropejskiego ładu pokojowego, występują obok elementów wspólnych<sup>60</sup> daleko idące różnice. W przeciwieństwie do rządu zachodniemieckiego rząd polski zajmuje stanowisko, że przewyższenie podziału Europy nie może oznaczać istotnych zmiany terytorialnych i unifikacji ustrojowej w Europie. Jak to ujął b. polski minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski, budowanie jedności Europy

„(..) zakłada zblizenie ku sobie Europy Wschodniej i Zachodniej. Może się ono dokonywać wyłącznie na gruncie poszanowania powojennych realiów polityczno-terytorialnych, przy uczestnictwie dwu wiodących mocarstw światowych — ZSRR i USA oraz z uwzględnieniem ich interesów bezpieczeństwa”<sup>61</sup>.

W polskiej polityce zagranicznej jedność Europy czy inaczej europeizację Europy ujmuje się jako trzeci trzon triady: stabilizacja — demokratyzacja — europeizacja. Jednym z podstawowych warunków europeizacji jest stabilizacja, rozumiana przede wszystkim jako poszanowanie istniejących granic w Europie<sup>62</sup>. Polska oparła swoje bezpieczeństwo na trwałości systemu jałtańsko-poczdamskiego, uzupełnionego o podział popoczdamskich Niemiec na dwa suwerenne państwa niemieckie. W sensie politycznym nie oznacza to akceptacji dla utrzymania skotniałego *status quo* w Europie, lecz zakłada możliwość doskonalenia obu systemów za pomocą reform i ich pokojowej rywalizacji.

W myśl stanowiska rządu polskiego przewyższenie podziału Europy nie determinuje jedności państwowej Niemiec, a przeciwnie — zakłada umacnianie się niemieckiej dwupaństwowości. System bezpieczeństwa zbiorowego w Europie mo-

<sup>57</sup> S. Parzymies, J. Symonides, *Bezpieczeństwo i współpraca w Europie w dzieś sięć lat po KBWE*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 7-8/1985.

<sup>58</sup> Szerzej zob. J. Symonides, *Status quo i zmiana międzynarodowa a bezpieczeństwo Europy*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 7-8/1987; M. Dobrosielski, *Pozamilitarne aspekty wspólnego bezpieczeństwa*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 11/1986.

<sup>59</sup> Szerzej zob. S. Parzymies, J. Symonides, *Bezpieczeństwo i współpraca...*; A. D. Rotfeld, *Bezpieczeństwo Polski a bezpieczeństwo Europy*. W: *Międzynarodowe czynniki bezpieczeństwa Polski*. Pod red. A. D. Rotfelda, Warszawa 1986; Por. komunikat z posiedzenia Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego w Pradze w dniach 28-29 X 1987. „Trybuna Ludu” z 31 X-1 XI 1987.

<sup>60</sup> Na ten przykład przedstawiciele rządów obu państw zgadzają się co do tego, że podstawą na której należy budować nowy ład europejski jest Akt Końcowy KBWE z Helsinek oraz cały proces KBWE. Widać też postępującą zbieżność stanowisk w płaszczyźnie militarnej, w kwestii ustanowienia przez państwa obu bloków wojskowych strukturalnej niezdolności do ataku.

<sup>61</sup> M. Orzechowski, *Polska a nowe koncepcje bezpieczeństwa międzynarodowego*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 7-8/1987.

<sup>62</sup> R. Bryła, A. Koberacki, *Europeizacja Europy...*, s. 45.



że zostać zbudowany jedynie wówczas, jeżeli ewentualni jego uczestnicy będą przestrzegać terytorialne *status quo* w Europie. Jednym z warunków powstania takiego systemu jest bowiem utrzymanie istniejącej równowagi terytorialno-politycznej. Swego rodzaju zwróceniem istniejącej równowagi są dwa państwa niemieckie. Po stronie polskiej zauważa się, polemizując ze stanowiskiem wielu polityków zachodniemieckich, że od wielu już lat dwupaństwowość niemiecka z czynnika destabilizującego sytuację polityczną w Europie przerodziła się w jeden z głównych czynników stabilizujących sytuację polityczną na naszym kontynencie. Stanowisko to popierają pozostałe państwa członkowskie Układu Warszawskiego<sup>63</sup>.

Tezę o destabilizującym wpływie dwupaństwowości niemieckiej na sytuację polityczną w Europie negatywnie weryfikuje sam rozwój dwustronnych stosunków między NRD a RFN. W latach osiemdziesiątych obserwujemy ożywienie kontaktów gospodarczych, politycznych, kulturalnych i osobowych w stopniu nie notowanym poprzednio między obu państwami niemieckimi. Wzrost napięcia w stosunkach Wschód — Zachód w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, którego apogeum przypadło na lata 1983 — 1984, w stosunkach NRD — RFN „zaowocował” procesem wręcz odwrotnym, poprawą stosunków między tymi państwami. Proces ten wykazał, iż dwa państwa niemieckie i stosunki między nimi pełnić mogą istotną funkcję stabilizującą sytuację w Europie, wpływając na zmniejszenie napięcia w stosunkach Wschód — Zachód. Oczywiście, mimo znacznej autonomii stosunki te niejako „w ostatniej instancji” były i są uzależnione od charakteru stosunków między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, a szerzej od charakteru stosunków Wschód — Zachód.

Faktem jest, że procesy odprężeniowe, procesy zmierzające do przewyciężenia podziału Europy wpływają tym samym na intensyfikację wymiany osobowej między NRD i RFN, sprzyjając tym samym realizacji zachodniemieckiej koncepcji „jedności narodu niemieckiego”. Mając na uwadze umacnianie się procesów kooperacyjnych w stosunkach Wschód — Zachód, należy liczyć się ze wzrostem w stosunkach NRD — RFN tendencji wzmacniających więzi ogólnoniemieckie. Polska nie może przeciwko temu występować. Jakiegokolwiek inicjatywy w tym kierunku stawiałaby nasz kraj w niekorzystnej sytuacji międzynarodowej. W sytuacji państwa, które działając aktywnie na rzecz odprężenia, pewien odciinek stosunków międzynarodowych, stosunki NRD — RFN, stara się z tego procesu wyłączyć. Zapewne korzystniejszym zjawiskiem z punktu widzenia istniejącego w Europie porządku terytorialno-politycznego byłoby umacnianie się odrębnej świadomości narodowej w obu państwach niemieckich. Należy jednak mieć na uwadze istniejącą sytuację w tym względzie i nie brać życzeń za rzeczywistość. Procesy narodotwórcze przebiegają powoli i nie można ich zadekretować. Nie występując przeciwko dążeniom Niemców z NRD i RFN do utrzymania wspólnoty narodu należy jednakże podkreślać, że dążenia te mogą być realizowane tylko środkami akceptowanymi przez obydwa państwa niemieckie. Należy mieć też na uwadze, że w procesie normalizacji stosunków NRD — RFN — obok elementów wpływających dysfunkcjonalnie na umacnianie tożsamości państwowej NRD — występują również elementy funkcjonalne; np. ułatwienia w sferze humanitarnej wzmacniają autorytet grupy rządzącej NRD wewnątrz własnego społeczeństwa, zwiększając stopień jej legalizacji. Współpraca gospodarcza z RFN na warunkach korzystnych dla NRD wpływa stabilizująco politycznie w tym państwie.

<sup>63</sup> Komunikat z narady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego. „Trybuna Ludu” z 18 VII 1983.



W polemice z zachodnioniemiecką koncepcją przewyciężenia podziału Europy istotnym argumentem jest wskazywanie na jej instrumentalny charakter. Podstawowym celem tej koncepcji, w jej interpretacji przez nurt konserwatywny, nie jest bowiem w pierwszej kolejności dążenie do wzmocnienia bezpieczeństwa poszczególnych państw Europy, lecz przywrócenie jedności Niemiec. Natomiast aprobowana przez Polskę koncepcja jedności Europy oparta o zasadę wspólnego bezpieczeństwa zakłada ścisły związek między bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym. Ignorowanie lub naruszanie interesów bezpieczeństwa innych państw prowadzi do zakłócenia bezpieczeństwa międzynarodowego. W tym kontekście zachodnioniemiecka koncepcja europejskiego ładu pokojowego, traktowana jako instrument służący idei zjednoczenia Niemiec (również zjednoczenia państwowego), nie służy idei umacniania bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, przede wszystkim zaś bezpieczeństwa NRD. Nie wpływa tym samym na przelamywanie nieufności i zwiększanie wzajemnego zaufania, i to mimo stałego akcentowania przez polityków RFN, że przewyciężenie podziału Niemiec jest możliwe tylko środkami pokojowymi<sup>64</sup>. Niezwykle istotne jest bowiem to, na jakim miejscu konserwatywni politycy zachodnioniemieccy stawiają problem niemieckiej wśród problemów europejskich. Czy traktuje się go jako element wspomagający dążenia do bezpieczeństwa europejskiego, czy też jako element dążenia te utrudniający. Pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe muszą być celem odprężenia i dążeń do przewyciężenia podziału Niemiec, a nie środkiem do celu. Jak zauważa Rudolf Buchala

„(...) jeżeli osiągnięcie najważniejszego celu jakim jest partnerstwo w bezpieczeństwie umożliwi zbliżanie do siebie Niemców żyjących w dwóch państwach niemieckich, będzie to swego rodzaju bonifikatą ważną dla Niemców. Nie można jednak pragnąć tylko tej bonifikaty, nie starając się o rzecz podstawową jaką jest bezpieczeństwo dla wszystkich Europejczyków i ich wzajemne zbliżenie. Nie można bowiem bezpieczeństwa europejskiego traktować jako instrumentu dla osiągnięcia wspomnianej bonifikaty dla Niemców”<sup>65</sup>.

Zachodnioniemiecka koncepcja europejskiego ładu pokojowego wpływa na wzrost poczucia zagrożenia przede wszystkim NRD i jej sojuszników, którzy na mocy podpisanych traktatów sojuszniczych wzięli na siebie obowiązek gwaranta nienaruszalności granic NRD, ochrony jej integralności i suwerenności. Stanowi ona zagrożenie dla interesów bezpieczeństwa Polski również z tego względu, że jako wizja przyszłościowa wzmacnia w sferze teoretycznej bieżącą praktykę polityczną RFN, w której polska granica zachodnia traktowana jest w kategoriach *modus vivendi*<sup>66</sup>. Na zmianę niemieckich pozycji prawnych w tej kwestii nie są w stanie jak dotąd skutecznie wpłynąć oświadczenia realistycznie myślących polityków w gabinecie kanclerza Kohla, jak chociażby H.-D. Genschera, że RFN wobec nikogo nie wysuwa roszczeń terytorialnych i nie będzie tego czynić także w przyszłości<sup>67</sup>.

<sup>64</sup> Potrzebę zwiększania zaufania w stosunkach Wschód-Zachód akcentują również najbardziej konserwatywni członkowie rządu kanclerza H. Kohla.

<sup>65</sup> R. Buchala, *Polska, RFN i Europa Środkowa*. „Ład” nr 9 - 10/1987.

<sup>66</sup> Celem zachodnioniemieckiej polityki *modus vivendi* w stosunku do Polski jest wykazywanie tymczasowości terytorialnego statusu polskich ziem na wschód od Odry i Nysy do czasu podpisania traktatu pokojowego ze „zjednoczonymi Niemcami”. Szerzej zob. L. Janicki, *Republika Federalna Niemiec wobec terytorialno-politycznych następstw klęski i upadku Rzeszy*. Poznań 1982; *Układ PRL-RFN z grudnia 1970 roku a proces normalizacji. Aspekty prawne i polityczne*. Warszawa 1985, s. 105 i n.

<sup>67</sup> Oświadczenie wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych RFN H.-D. Genschera złożone w czasie wizyty w Polsce w dniach 10 - 13 I 1988. „Trybuna Ludu” z 15 I 1988.



Nawiązując do wspomnianych powyżej prób rządu bońskiego umiędzynarodowienia polityki niemieckiej RFN w płaszczyźnie ideologicznej nasuwa się wniosek, iż opierają się one na konserwatywnym nurcie ideologii w stosunkach międzynarodowych. Przedstawiciele tego nurtu, mimo okresowych uelastyczeń swoich poglądów, stosunkowo często traktują współzawodnictwo dwóch systemów społeczno-politycznych w kategoriach walki dobra ze złem. Manicheistyczne podejście do rywalizacji ideologicznej w stosunkach Wschód — Zachód wyklucza możliwość świadomego samoograniczania własnych oraz częściowego uznawania przeciwnych wartości, celów i żądań, aby zapobiegać ich tendencjom maksymalizacyjnym<sup>68</sup>. Takie samoograniczenia w płaszczyźnie ideologicznej są niezbędne, by miała szansę powodzenia koncepcja wspólnego bezpieczeństwa, opierająca się na wzroście wzajemnego zaufania.

W pełni należy uznać słuszność stwierdzenia wypowiedzianego często przez kanclerza Helmuta Kohla oraz innych czołowych polityków chadeckich, że

„(...) polityka praw człowieka jest polityką pokoju. Poszanowanie praw człowieka należy do nieodzownych warunków pokojowego i stabilnego porządku. Cbo wiązuje to zarówno w skali narodowej, jak i międzynarodowej. Państwo które respektuje prawa człowieka, umacnia stabilizację polityczną, gospodarczą i społeczną i podnosi swój prestiż jako niezawodny partner we wspólnocie narodów”<sup>69</sup>.

Nie można kwestionować tezy, że ograniczenia w demokracji wewnętrznej państw, w prawach wolnościowych jednostek powiązanych ściśle z obowiązkami sprzyjają konfliktom w stosunkach międzynarodowych. Realizacja w ostatnich latach przez państwa socjalistyczne koncepcji nowego sposobu myślenia politycznego w stosunkach międzynarodowych przejawia się m.in. w uznaniu przez większość z nich faktu, że kwestie praw człowieka stanowią integralną część dialogu międzynarodowego. Krytyka państw naruszających prawa człowieka nie jest już w zasadzie oceniana jako ingerowanie w sprawy wewnętrzne. Znalazło to swój wyraz m.in. w deklaracji końcowej wiedeńskiego spotkania KBWE<sup>70</sup>.

Postępujące procesy współzależności w stosunkach między państwami i narodami prowadzą do ponadustrojowej uniwersalizacji norm i wartości, w tym i pojęcia swobód ludzkich. Wschód i Zachód wszedł na drogę tworzenia porównywalnych dla całej Europy kryteriów w dziedzinie praw i swobód ludzkich<sup>71</sup>. Ale te procesy nie muszą oznaczać przyjmowania w całości rozwiązań istniejących w tej dziedzinie w drugim modelu ustrojowym. Z drugiej strony faktem jest, że w wyniku wzajemnego oddziaływania i w pewnym sensie zbliżenia obu systemów, w tym i procesów demokratyzacyjnych w wielu państwach Europy południowo-wschodniej, różnice w sy temach polityczno-ekonomicznych państw europejskich ulegają zmniejszeniu. Sprzyja to coraz szerszej akceptacji na Wschodzie i Zachodzie dla tezy o przewyżczeniu podziału Europy w oparciu o zasadę „jedności w różnorodności”.

W polskiej prorządowej myśli politycznej nasiliły się w ostatnich latach sugestie konieczności daleko idących przewartościowań w sferze rywalizacji ideolo-

<sup>68</sup> M. Dobroczyński, J. Stefanowicz, *Stosunki Wschód-Zachód*. Warszawa 1980, ss. 72 - 73.

<sup>69</sup> Im Dienste der Menschen. Unsere Politik gegenüber unseren östlichen und südöstlichen Nachbarn. Rede des Bundeskanzlers in Tutzing am 20. Januar 1988. „Bulletin...” z 2 II 1988, s. 133.

<sup>70</sup> Tekst deklaracji zob. *Polska a realizacja uchwał KBWE*. Cz. II. Pod red. A. D. Rotfel-da. Warszawa 1989, s. 84 i n.

<sup>71</sup> Przemówienie ministra Tadeusza Olechowskiego w Sejmie w dniu 24 II 1989. „Rzeczpospolita” z 27 II 1989; R. Wojna, *Nasze atuty*. „Rzeczpospolita” z 12 - 13 III 1988.



gicznej obu systemów, nie wyolbrzymiania elementów walki zawartych w ideologiach o ambicjach uniwersalistycznych, a eksponowania najbardziej ogólnoludzkich wartości. Wskazuje się, że nie ma jednej, jedynej, absolutnie słusznej ideologii<sup>72</sup>. Postuluje się rezygnację z tendencji do narzucania własnego systemu wartości jako jedyne go oraz powszechnego wzorca i kryterium w ocenie polityki wszystkich państw i ruchów społecznych<sup>73</sup>. Żadna bowiem ideologia nie może rościć sobie prawa do prawdy absolutnej i powszechnej<sup>74</sup>. Wskazuje się na potrzebę prowadzenia dialogu i poszukiwanie elementów zbieżnych w rywalizujących ze sobą ideologiach. Na potrzebę nowego sposobu myślenia, likwidującego stereotypowe traktowanie rywalizacji ideologicznej państw dwóch systemów jako walki dobra ze złem zwraca się uwagę w myśli politycznej wielu innych państw socjalistycznych. Jednym z ważnych przejawów takiego myślenia o rywalizacji ideologicznej w stosunkach międzynarodowych jest wspólny dokument SPD i NSPJ opublikowany 27 sierpnia 1987 r. a zatytułowany: *Spór ideologii a wspólne bezpieczeństwo*. W dokumencie tym stwierdza się m.in., że

„(...) żadna ze stron nie może odmawiać drugiej prawa do istnienia. Nasze nadzieje nie mogą ogniskować się na obaleniu jednego systemu przez drugi. Ogniskują się one na zdolności obu systemów do reformy oraz na fakcie, iż współzawodnictwo obu systemów będzie wzmacniać dążenie do reform obydwu stron. Dlatego też znaczenie współistnienia i wspólnego bezpieczeństwa jest nieprzemijające”<sup>75</sup>.

Takie podejście do rywalizacji ideologicznej pozwala zachodnioniemieckiej socjaldemokracji m.in. na coraz śmielejsze formułowanie tezy o konieczności wyrzeczenia się przez RFN dążeń zjednoczeniowych, na postulowanie, by rozbiście Europy zostało przewyżczone przez państwa realnie istniejące. Realizowana przez SPD od zjazdu w Monachium (1982) nowa koncepcja polityki tej partii w sferze bezpieczeństwa — „partnerstwa w bezpieczeństwie” (*Sicherheitspartnerschaft*) dopuszcza, że nowy europejski ład pokojowy może być zbudowany przy założeniu utrzymania się odmiennych systemów społeczno-ekonomicznych w Europie.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Postęp procesów odprężeniowych w stosunkach Wschód-Zachód w drugiej połowie lat osiemdziesiątych oraz zgłaszane na tym tle postulaty przewyżczenia podziału Europy stwarzają nowe wyzwania dla polskiej polityki zagranicznej na wszystkich głównych kierunkach jej aktywności. Na kierunku niemieckim do najważniejszych należy zaliczyć te, które związane są z wykorzystywaniem przez RFN koncepcji europeizacji Europy dla uzasadnienia swoich zjednoczeniowych celów. Podobnie bowiem jak w dekadach minionych, również w latach osiemdziesiątych idea jedności europejskiej jest nadużywana w polityce zagranicznej RFN. W myśl kierownictwa państwowego RFN postępujące procesy współzależności w Europie mają nadać problemowi niemieckiemu dodatkowej dynamiki. Faktem jest, że sprzyjają one podtrzymywaniu więzi ogólnoniemieckiej wśród Niemców z NRD i RFN. Jednakże z procesami zmierzającymi do przewyżczenia podziału Europy nie koliduje, a przeciwnie, sprzyja im, dwupaństwowość niemiecka.

<sup>72</sup> Czynniki ideologiczne w stosunkach międzynarodowych (Dyskusja). „Sprawy Międzynarodowe” nr 6/1983.

<sup>73</sup> A. D. Rotfeld, B. Rychłowski: *Perspektywy stosunków międzynarodowych w latach osiemdziesiątych*. „Sprawy Międzynarodowe” nr 9/1984, s. 13.

<sup>74</sup> M. Dobrosielski, *Pozamilitarne aspekty...*, ss. 23 - 24.

<sup>75</sup> „Neues Deutschland” z 28 VIII 1987.



Jednym z najważniejszych przejawów powstałego w pierwszych latach powojennych podziału Europy był podział Niemiec i powstanie dwóch państw niemieckich. Rodzi się pytanie, czy to wzajemne sprzężenie podziału Europy i Niemiec, które tak wyraźnie występowało w drugiej połowie lat czterdziestych, występuje w takim samym stopniu również obecnie? Czy jedność Europy musi determinować jedność państwową Niemiec? Wydaje się, że może, ale nie musi. W samej Republice Federalnej Niemiec pojawiają się wypowiedzi czołowych polityków SPD, wskazujących, iż warunkiem jedności Europy jest utrzymanie się podziału państwowego Niemiec<sup>76</sup>. W tym kontekście mówi się, że niemiecka jedność narodowa i jedność państwowa nie muszą być z sobą tożsame i nie jest to czymś nietypowym w niemieckiej historii.

W myśl stanowiska rządu polskiego i pozostałych państw Układu Warszawskiego nie ma otwartego problemu niemieckiego, także w ramach procesów zmierzających do przewyciężenia podziału Europy. Wskazuje się, że nawet w ramach tego procesu brak jest dziś czynników zewnętrznych naprawdę zainteresowanych zjednoczeniem Niemiec. Natomiast problemem są konsekwencje, jakie płyną ze stawiania przed sobą takiego celu przez rząd RFN. Konsekwencje te rzutują bezpośrednio i negatywnie na proces normalizacji stosunków z Polską, jak i na postępy w opartym na postanowieniach Aktu Końcowego KBWE procesie europeizacji Europy. Podział Europy może i powinien być przewyciężony, ale bez szkody dla jej bezpieczeństwa. Słusznym wydaje się być pogląd wyrażany w polskiej myśli politycznej w latach osiemdziesiątych, że choć możemy mieć zrozumienie dla zjednoczeniowych aspiracji Niemców, to nie znaczy to jednak, że jakiegokolwiek działania w tym kierunku powinniśmy aprobeować. M. Orzechowski powiedział na ten temat:

„(...) z czysto ludzkiego punktu widzenia można zrozumieć wyrażane w RFN pragnienie, aby żyć kiedyś w jednym i tym samym państwie, w zjednoczonych Niemczech. Ale przecież oprócz takich tęsknot i aspiracji należy brać pod uwagę także aspiracje i interesy innych narodów Europy. One również chcą żyć i mają prawo żyć w pokoju i bezpieczeństwie. Nauki historii są jednoznaczne, można powiedzieć nieubłagane! Zjednoczone Niemcy zawsze były nosicielami burzy”<sup>77</sup>.

Zbieżność czy identyczność werbalna występującej w polityce zagranicznej Polski i RFN w latach osiemdziesiątych formuły; „przewyciężenie podziału Europy” nie oznacza zbieżności treści. Wręcz przeciwnie, jak wynika z powyższych rozważań, koncepcje te różnią się w sposób zasadniczy. Nie można wykluczyć w perspektywie ich zbliżenia. Bówiem sięgając myślą wstecz należy dostrzegać postępującą ewolucję i zbliżanie się stanowisk państw obu systemów co do tego, na jakich podstawach jedność Europy mogłaby zostać oparta. Ewolucja ta obejmuje również koncepcje powstające na ten temat w polskiej i zachodnoniemieckiej myśli politycznej. Można sądzić, iż wraz z upływem czasu nadal stopniowo będą odrzucane najbardziej radykalne koncepcje przewyciężenia podziału Europy proponowane przez państwa obu systemów (np. jedność Europy w oparciu o unifikację ustrojową własnego systemu). Coraz większe uznanie zdobędzie sobie na Wschodzie i Zachodzie teza o możliwości przewyciężenia podziału Europy, ale z zachowaniem pluralizmu ustrojowego państw tego regionu. Postępy w reformowaniu systemów polityczno-gospodarczych w państwach Europy Wschodniej powodują, że różnice w systemach polityczno-ekonomicznych państw europejskich

<sup>76</sup> E. Bahr, *Das Gebot staatlicher Einheit...*

<sup>77</sup> Polska, Niemcy, Europa. „Odra” nr 9/1987, s. 11.



ulegają zmniejszeniu. Proces ten sprzyja realizacji idei przewycięzenia podziału Europy w oparciu o zasadę „jedności w różnorodności”. Bowiem między poszczególnymi państwami nie będą występowały już zbyt rażące dysproporcje, np. w sprawach praw i swobód obywatelskich czy standardów w zakresie poziomu życia (godzenie efektywności gospodarczej z podmiotowością jednostki).

Mając na uwadze procesy sprzyjające przewycięzaniu podziału Europy, nie można wykluczyć dalszych zmian w dotychczasowym stanie spraw niemieckich. W polskiej myśli politycznej lat osiemdziesiątych dopuszcza się nawet możliwość zmian w obu komponentach europejskiego *status quo* (politycznym i terytorialnym) pod warunkiem, że będą to zmiany praworzędne, tj. zgodne z zasadami i normami prawa międzynarodowego. Na odcinku niemieckim ewentualnym efektem takich zmian byłaby konfederacja dwóch suwerennych państw niemieckich o odmiennych ustrojach<sup>78</sup>. Różne mogłyby być jednak formy takiej konfederacji i jej cel końcowy (konfederacja jako cel końcowy zbliżenia dwóch państw niemieckich czy też etap pośredni do zjednoczenia państwowego). Zachowując powściągliwość wobec prognoz idących w tym kierunku zbyt daleko, należy być jednak przygotowanym również na tego rodzaju zmiany. W dyskusji nad tego rodzaju rozwiązaniami spraw niemieckich należy jednak mieć na uwadze, by nawet ich częściowa realizacja była warunkowana wzrostem bezpieczeństwa europejskiego, czego przejawem byłoby np. powstanie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Powstanie takiego systemu i jego skuteczne funkcjonowanie wpłynęłoby na wzrost bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa wszystkich państw uczestniczących. Etapem na drodze do powstania europejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego byłoby stopniowe przewycięzanie podziału Europy, a w ramach tego procesu eliminowanie ze stosunków dwu- i wielostronnych państw europejskich spraw wpływających na wzrost braku zaufania. W stosunkach polsko-zachodnio-niemieckich etap ten powinien zostać poprzedzony pełnym respektowaniem przez RFN umów z Polską, gotowością rządu bońskiego do rozwiązywania problemów natury prawnej i usuwaniu fikcji istnienia Rzeszy w granicach z 1937 r. Nie można wymagać od Polski, by aprobowała bez zastrzeżeń formy daleko idącego zbliżenia obu państw niemieckich, jeśli państwo, które jest promotorem tych tendencji, opiera swoją działalność na doktrynie politycznoprawnej podważającej integralność terytorialną 1/3 obszaru Polski. Iluzją byłoby zakładać, że z chwilą utworzenia konfederacji — a więc dalszego wzmocnienia swojej siły politycznej i gospodarczej — państwo to zrezygnuje z tej koncepcji. Obawy powstają również na tle ożywienia w ostatnich latach w RFN dyskusji wokół *Mittleeuropy*. Mając na uwadze historyczne obciążenia tej idei, jej renesans właśnie w RFN musi budzić w Polsce obawy<sup>79</sup>. Te oraz wiele innych dwuznaczności w polityce RFN wpływają na poczucie zagrożenia wielu Polaków. Brak poczucia zagrożenia jest jednym z dwóch głównych aspektów bezpieczeństwa narodowego. Wzrost bezpieczeństwa (zarówno w aspekcie obiektywnym, jak i subiektywnym) wszystkich państw europejskich jest niezbędnym warunkiem przewycięzenia podziału Europy i budowania nowego europejskiego ładu pokojowego.

Wspomniana powyżej perspektywa ewentualnej konfederacji dwóch państw

<sup>78</sup> H. Wuttke, *RFN i NRD wobec problemu...*, s. 268 i n.; Zagadnienie dwuustrojowej konfederacji niemieckiej często w ostatnich latach podejmował w swoich wystąpieniach i opracowaniach Edmund Osmańczyk. Zob. A. Krzemiński, *Nie na styk, ale na zakładkę*. „Polityka” z 10 IX 1988.

<sup>79</sup> Nie oznacza to jednakże odrzucania przez Polskę koncepcji Europy Środkowej jako zintegrowanej politycznie i nie zdominowanej przez nikogo strefy.



niemieckich wydaje się jednak sięgać odległej perspektywy czasowej: Wizji Europy, w której zasadnicze dziś podziały zostaną przewyżczone. Mając to na uwadze należy uwzględnić i taką prognozę, iż eksponowana dziś przez nurt konserwatywny w RFN kwestia zjednoczenia państwowego Niemców może stracić w przyszłości na ostrości. Wraz z postępami procesów przewyżczenia podziału Europy, zmniejszaniem się różnic między systemami polityczno-ekonomicznymi Wschodu i Zachodu oraz dużą swobodą w przekraczaniu granic, teza o jedności państwowej Niemiec jako warunku trwałego pokoju w Europie będzie brzmieć jeszcze bardziej anachronicznie niż dzisiaj. Jednakże mimo wielu obiektywnie występujących procesów sprzyjających przewyżczeniu podziału Europy, trudno dziś określić z jaką intensywnością proces ten będzie przebiegał w najbliższych latach. Bożwiem obok procesów sprzyjających zbliżaniu do siebie obu części Europy, równolegle występują procesy wpływające dysfunkcjonalnie na to zbliżenie. Taki charakter może, choć nie musi mieć zapowiedziana na 1992 r. dalsza integracja Europy Zachodniej. Istnieją obawy, że powstanie wspólnego rynku zachodnioeuropejskiego może wpłynąć na pogłębienie się luki rozwojowej między wschodnią i zachodnią częścią naszego kontynentu. W tym kontekście pojawiają się w samej RFN głosy, że polityka europejska gabinetu kanclerza Kohla, optującego za dalszą integracją Europy Zachodniej, jest sprzeczna z przewyżczeniem podziału Niemiec.

Jak zwykle, głównym weryfikatorem trafności bądź nietrafności tych sądów będzie praktyka.

Mieczysław Stolarczyk

#### PIERWSZE REAKCJE NA PLAN KOHLA

W dniu 28 listopada 1989 r. kanclerz Helmut Kohl przedstawił w *Bundestagu* 10 punktowy projekt odbudowania jedności niemieckiej, w którym zjednoczenie Niemiec powiązał z procesem likwidowania podziału Europy<sup>1</sup>. W pierwszym etapie, tzw. wspólnoty traktatowej, miało nastąpić zaczętnienie powiązań kooperacyjnych między obu państwami niemieckimi, w drugim — połączenie ich „strukturami konfederacyjnymi”, w trzecim — ustanowienie „związkowego porządku państwowego”. Kanclerz mocno podkreślił, iż nie zamierza przyspieszać biegu historii i pragnie przywrócenia jedności niemieckiej w ramach „europejskiego porządku pokojowego”, ale jego konkretne sugestie odnośnie do roli, jaką przy tym mały spełnić Europejska Wspólnota oraz „proces KBWE” były relatywnie skromne w zestawieniu z rewolucjonizującą stosunki europejskie ideą odrestaurowania wielkich Niemiec. Do pewnego stopnia było to zrozumiałe i usprawiedliwione, albowiem „europejski porządek pokojowy” będzie zależał od stanowiska i polityki wielu państw, i nie może on być zaprojektowany wyłącznie w Bonn, tym niemniej powstało wrażenie, iż rząd zachodnioniemiecki niedostatecznie wziął pod uwagę interesy krajów sąsiadujących z RFN i NRD.

Niedocągnięcia w pośpiesznie sporządzonym planie, niejasność i dwuznaczność niektórych sformułowań w przemówieniu Kohla, zwłaszcza dotyczących przyszłego kształtu zjednoczonego państwa niemieckiego, oraz przede wszystkim

<sup>1</sup> Por. „Bulletin. Presse- und Informationsamt” z 29 XI 1989.